

Stanisław Czajka

Z kart historii krajoznawstwa i turystyki w Siennicy

Rocznik Mińsko-Mazowiecki 19, 309-318

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z kart historii krajoznawstwa i turystyki w Siennicy

„Błogosław Panie te żyzne łąny
Co ku Twej chwale szemrząc stoją
I które zdobią ten kraj kochany
 Ojczyznę moją...
Błogosław Panie te polskie sioła,
Gdzie krzyż spróchniały dźwiga ramiony,
Gdzie pieśń dziękczynna płynie dokoła
 Bądź pochwalony...
Błogosław Panie krainie Lecha,
Która z mogiły świeżo powstała,
Niech blask wolności jej się uśmiecha,
Kiedy swe pęta zerwała”.

Te piękne słowa wiersza, swoistej modlitwy kilkunastoletniego Wacława Pieńkowskiego¹, ucznia II – go kursu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy, a po latach pedagoga, historyka – regionalisty, krajoznawcy i przewodnika turystycznego oraz Jubileusz 100 – lecia Siedleckiego Oddziału „Podlasie” PTTK stały się inspiracją do przybliżenia okoliczności narodzin krajoznawstwa i turystyki na pograniczu Wschodniego Mazowsza i Podlasia. To tutaj ośrodkiem, który w tym rejonie posiada liczącą ponad 140 lat tradycję, udokumentowaną działalność pedagogiczno – oświatową, wychowawczą, patriotyczną i niepodległościową na przełomie XIX i XX wieku jest Siennica, położona na historycznej Ziemi Czerskiej.

Prezentowany tekst jest próbą ukazania siennickiego ośrodka kształcenia nauczycieli w propagowaniu rodzących się 100 lat temu idei krajoznawstwa i turystyki. Od samego początku proces ten połączony był „z poznawaniem ziemi ojczystej, naszej ziemi, która tuli kości tylu bohaterów”² i przygotowaniem przyszłych kadr do walk niepodległościowych i odbudowy polskiego szkolnictwa.

Niech ten tekst będzie także wyrazem złożonego hołdu tym wszystkim, którzy w bardzo trudnym okresie dziejów narodowych poświęcili się w imię najwyższych wartości, ofiarowując przy tym trud, swój talent, wiedzę i wolę szlachetnej

¹ Na podst. Pisma uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy nr 11 z 1928r. s. 6. W zbiorach Izby Pamiętek Siennickich Szkół. W. Pieńkowski ukończył seminarium w Siennicy w 1932r. W okresie II wojny był jednym z członków AK Obwodu „Mewa”, tj. powiatu Mińsk Maz. i członkiem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON – u). Przez cały okres swej działalności był aktywnym członkiem PTK oraz PTTK. Zmarł w 1990r., pochowany jest na cmentarzu w Siennicy.

² S. Perczyński, Nasze Koło Krajoznawcze [w:] „Jutrzenka” nr 5 – 6 z 1931r., s. 13.

służby w odbudowie państwa i patriotycznych postaw jego obywateli, zamiłowania, poznawania i szacunku do przeszłości oraz tych wszystkich elementów kultury i dziedzictwa narodowego, z których dumne powinno być wychodzące z niewoli pokolenie rodaków, szczególnie najmłodszy ich przedstawiciel.

Kłopoty wewnętrzne carskiego zaborcy, szczególnie po przegranej wojnie z Japonią oraz przebieg rewolucji na terenie cesarstwa i ziemiach polskich stworzyły szansę na złagodzenie kursu antypolskiego i zgodę władz carskich na powołanie niektórych polskich organizacji. W tym klimacie powstała Polska Macierz Szkolna oraz w 1906r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, które swym zasięgiem objęło teren zaboru rosyjskiego.

Bliska odległość Siennicy od Warszawy, a nade wszystko wcześniejsze z nią kontakty konspiracyjne, m.in. przy organizacji strajku szkolnego w 1905r.³ uutorowały drogę do ponownego nawiązania kontaktu. Wg relacji i wspomnień żyjących przed laty najstarszych absolwentów carskiego seminarium nauczycielskiego w Siennicy, początków działalności Koła Krajoznawczego „należy szukać w czasach niewoli”. Kontakt ten nawiązali profesorowie seminarium⁴. Fakt ten potwierdza zainteresowania PTK pracą wśród młodzieży. A jak ustaliła W. Skowron, że rozpoczęła się ona „ukryta w półcieniach jawności” w 1907r.

Z uwagi na fakt, że w omawianym okresie pracowało w seminarium siennickim tylko trzech Polaków, którzy byli gorąco zaangażowani w konspiracyjną działalność patriotyczną m.in. poprzez funkcjonowanie tajnych kursów naukowych i nielegalnie prowadzonej biblioteki. Profesorami tymi byli: ksiądz Ł. Janczak, I. Brauliński i J. Gierkiewicz. To niewielkie grono przez kilkadziesiąt lat swej pracy nauczycielskiej potrafiło nielegalnie, wbrew zaleceniom carskiej administracji oświatowej pracować nad zachowaniem narodowych wartości i polskiego ducha wśród uczniów seminarium. To poprzez kontakt z jednym z tych nauczycieli A. Janowski – jeden ze współzałożycieli PTK- przesłał do opiekuna koła krajoznawczego w Siennicy „pisma, które były czytane entuzjastycznie”⁵. Przystąpiono w ten sposób, w miarę posiadanych środków i możliwości organizacyjnych, do wdrażania uczniów dla potrzeby pracy krajoznawczej, krzewienia zasad ochrony zabytków kultury materialnej, przyrody i wytworów pracy ludzkiej, w tym także wykonanych przez mieszkańców okolicznych wsi. Zadanie to miało szczególne znaczenie dla pracy przyszłych nauczycieli szkół ludowych.

Pracowano także nad upowszechnieniem jednej z głównych idei Towarzystwa, tj. wychowania młodzieży poprzez ukazywanie piękna ziemi ojczystej i rozwijanie uczuć patriotycznych. Z uwagi na brak źródeł trudno jest dziś potwierdzić czy w tym czasie docierał do Siennicy, wydawany od 1910r., rocznik krajoznawczy

³ Por. St. Czajka, W setną rocznicę walki o szkołę polską w Siennicy 1905 – 2005 [w:] Siennicka uczelnia pedagogiczna. Historia, nauczyciele, absolwenci. Siennica 2005r., s. 37 in.

⁴ S. Perczyński, op.cit.

⁵ Ibidem.

„Ziemia”.

Powstanie Koła Krajoznawczego i związane z jego działalnością programowe wycieczki terenowe były dobrą okazją do prowadzenia niedozwolonej przez władze edukacji patriotycznej, m.in. poprzez dyskusję o aktualnej sytuacji politycznej, czytanie zakazanych książek historycznych i literatury narodowej oraz śpiewanie polskich pieśni. Zachowane w szkolnym muzeum nieliczne fotografie potwierdzają taką formę działalności krajoznawczej, w połączeniu z patriotyczną⁶. Nie wiadomo kiedy do Siennicy dotarły uchwały o projektach tworzenia Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, które opublikowano w pierwszym numerze „Orlego lotu”. Wg zachowanych w szkolnym piśmie Jutrzenka sprawozdań organizacji szkolnych, które należały do ogólnoszkolnej Bratniej Pomocy, Szkolne Koło Krajoznawcze przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Siennicy powstało 11 lutego 1922r. Jego założycielem i inicjatorem powstania był S. Laskowski – nauczyciel przyrody i geografii⁷. I jak zanotował ówczesny kronikarz wydarzeń – członek Koła, „w początkach naszej pracy pokonywano trudności organizacyjne, głównie brak finansów i materiałów”. Zajęcia programowe koncentrowały się na wygłaszaniu referatów. Przedstawiono m.in. takie referaty jak: „Śląsk”, „Grzbiet Krakowsko – Wieluński”, „O Krakowie” – ilustrowane przezrociami, „Wyżyna Nidy”, „Góry Świętokrzyskie”, „Wołyń”, „Ukraina”, „O Polesiu”, „O Podlasiu” i szereg innych. Ich autorami byli członkowie Koła. Po referatach stałym punktem programu była dyskusja. Jak zanotowano, referaty „jednak nie dawały wszechstronnego zadowolenia i nie wypełniały celu i zadań Koła”⁸. Z czasem jego stan finansowy i materialny stawał się lepszy. Od samego początku działalności szkolni krajoznawcy byli „mocno przejęci ideą krajoznawstwa, skoro powołali na patrona człowieka wielkiej prawości – St. Staszica⁹.

Autor sprawozdania z działalności koła potwierdził, że „po zniesieniu jarzma niewoli ruch krajoznawczy dzięki prof. Węgrzynowiczowi i innych wzmocnił się bardzo. P. L. Węgrzynowicz rozumiejąc jak wielkie usługi dla krajoznawstwa może oddać młodzież, wydaje dla niej od 1920r. „Orli lot”, w którym propagował myśl zrzeszenia wszystkich kół w jedno ogniwo”¹⁰. Od samego początku nawiązano ścisłą współpracę ze szkolnym pismem „Jutrzenka”. Przedstawicielem Koła Krajoznawczego w jej redakcji był Walerian Dłużniewski, który pełnił jednocześnie funkcję sekretarza redakcji¹¹. Inną formą ciekawej działalności było zorganizowanie w dniu 08.05.1922r., w czasie zabawy koleżeńskiej, wystawy pocztówek. Swą tematyką obejmowały one ziemie polskie. Termin wystawy nie był przypadkowy. Tego dnia obchodzono w Siennicy tradycyjny odpust parafialny, który wpłynął na wysoką ilość zwiedzających. Oprócz tego organizowane były wycieczki krajoznawcze. Zachowa-

⁶ Zbiory fotograficzne w Izbie Pamiątek Siennickich Szkół.

⁷ Jutrzenka nr 3 – 4 z 1923r., s.11.

⁸ Ibidem.

⁹ S. Perczyński, op.cit.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Jutrzenka nr 1 – 2 z 1923r., s. 1.

ły się opisy i sprawozdania z wycieczek do: Warszawy, Puław i Kazimierza Dolnego, Płocka oraz w Tatry. Trasę do najbliższej stacji kolejowej, tj. Mińska Maz. lub Celestynowa pokonywano najczęściej pieszo. Furmankami dowożono bagaże oraz tych nielicznych, którzy nie wytrzymywali trudów marszu. Pomimo trudności Koło nadal „prowadziło prace w zakresie możliwości poznawania swego kraju”. Jego ilość wzrosła do 86 członków, „z których wszyscy są przejęci ideą i zadaniami swego Koła i starają się ściśle wypełniać i przestrzegać zatwierdzonego przez siebie statutu¹². Dążono do nawiązania kontaktów z PTK w Warszawie, „by otrzymać cały szereg ułatwień w wypełnianiu celu głównego organizacji, tj. poznawania swojego kraju. Oficjalne przystąpienie do Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej nastąpiło 01.03.1922r. Koło prowadziło także inne formy działalności. Jedną z ciekawszych była praca stacji meteorologicznej II rzędu, którą uruchomiono w dniu 07.10.1921r. z inicjatywy prof. S. Wilczyńskiego. To dzięki niej ustalono, że Siennica położona jest na 21° 37' długości geograficznej wschodniej i 52° 06' szerokości geograficznej północnej, a poprzez nieosłonięte przez znajdujące się w pobliżu lasy i położeniu na wysokości 160 m n.p.m., czyni Siennicę „bardzo podatną do przeprowadzania badań meteorologicznych”. Ustalono wg danych statystycznych roczne temperatury miesięcy zimowych i letnich za 1923r. oraz ilość opadów. Wynoszą one 626 mm i 60 cm śniegu. Badania te jak określono, są ważne dla opracowań klimatologii kraju a uczniowie „winni dokładać wszelkich sił, aby poznać należycie klimat, bo wtedy dopiero będziemy mogli pomyśleć o należytej gospodarce rolnej”, podkreślił w swym artykule J. Bożek – jeden z aktywniejszych członków Koła¹³.

Sprawność organizacyjna i realizacja jego założeń programowych musiała budzić wątpliwości, skoro w dniu 19.01.1923r. zwołano walne zebranie, w celu wyboru nowych władz Koła oraz ustalenia składek członkowskich. Wpłynęły na tę sytuację trudne warunki odbudowy kraju, kryzys gospodarczy, panująca inflacja i ogólna bieda. To zapewne te czynniki spowodowały, że po niedługim okresie działalności, Koło upadło, jak zanotował jego kronikarz¹⁴. Ponownym inicjatorem jego odbudowy był S. Laskowski. Po jego odejściu na stanowisko inspektora szkolnego w Sandomierzu, opiekunem został dr K. Mitkiewicz – lekarz szkolny i profesor higieny. Popierał on Koło „materialnie i moralnie”. 07.09.1924r. w zebraniu nowego zarządu Koła wzięli udział prezes i sekretarz PTK z Warszawy. Przedmiotem obrad było omówienie statutu Koła oraz projekt włączenia go do sieci Kół Warszawskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Decyzję o włączeniu przyjęto na zebraniu 12.09.1924r. Ustalono wówczas także wysokość składek członkowskich i wpisowego, jak również organizację wycieczki do Wilna od 26.09 tego roku.¹⁵

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ S. Perczyński op.cit.

¹⁵ Jutrzenka nr 7 z 1924r., s.13.

Po powołaniu K. Mitkiewicza na głównego wizytatora ds. higieny w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, od 1925r. Kołem opiekował się prof. B. Kupski. I jak zanotował jeden z uczniów, „wreszcie Koło Krajoznawcze zaczęło żyć, wszystkie tętna uderzają impulsywnie. Wyniki pracy nowego zarządu zapowiadają się owocnie, byleby nadal pozostał przy swym zapale”.¹⁶ Koło prenumerowało „Orli lot” i „Ziemię”. Zebrania odbywały się raz w tygodniu a do 19.05.1929r. musiało zadowolić się „gościnnym kąciakiem w składzie modeli”. Dzięki staraniom kolejnego opiekuna prof. A. Bartoszyńskiego Koło otrzymało własny lokal, który jednocześnie pełnił funkcję szkolnego muzeum.

Wg założeń władz PTK, z inicjatywy H. Czapelkiej, proponowano aby w seminariach nauczycielskich gromadzone były różnego rodzaju eksponaty o charakterze muzealnym. Po likwidacji w 1936r. seminariów nauczycielskich, szkolne zbiory muzealne stały się zaczątkiem muzeów regionalnych. W Siennicy inicjatorami zbierania eksponatów dotyczących historii regionu, byli założyciele Koła Krajoznawczego, tj. prof. S. Laskowski i dr K. Mitkiewicz. Pierwszym rezultatem tej inicjatywy było zebranie znacznej kolekcji widokówek. A jak zauważył J. Bożek, w ten sposób inicjatywa utworzenia muzeum rozwiąże „największą bolączkę miłośników starego Mazowsza”.¹⁷ Powołanie muzeum szkolnego ukierunkowało pracę Koła na realizację dwóch głównych zadań: „skrzętnego zbierania zabytków kultury ludowej” i powiększania zbiorów krajoznawczych biblioteki oraz „rozszerzania zrozumienia idei krajoznawczych przez wygłaszanie odpowiednich referatów i wycieczki”.¹⁸

Sukcesywnie wzrastały jego zbiory. „Piękne i szlachetne spełni zadanie Koło, gdy zajaśnieją zbiory muzealne Mazowsza w murach seminarium. Widać już to, że wkłada ono dużo energii w tym kierunku (...). Niejeden już oddał swoje najprymitywniejsze zbiory w postaci kolekcjonowanej monety brzęczącej i papierowej, znaczków pocztowych, starej zbroi, ubrań mazurskich. Wielu obiecało dostarczyć wkrótce większej wartości przedmiotów, urn wykopanych, strojów i ubiorów ludowych. W ten oto sposób Koło pomne na piękne hasło „poznaj i ukochaj swój kraj”, zaczyna tworzyć zbiory muzealne, pragnie zachować i nie pozwolić zniknąć zabytkom mazurskim i wszystkim klejnotom ziem polskich”.¹⁹

Cytowany autor, członek władz Koła, zwraca się z apelem żeby „ten zapal gromadzenia zbiorów był dalej utrzymywany i należy starać się o poparcie idei muzeum przez szersze grona społeczeństwa. Szczególnie Sz. Kolegów nauczycieli, którzy mogą mieć wpływ na znaczne jego powiększenie. Tak żeby w przyszłości obecne skromne zbiory z czasem można zamienić na potężne muzeum zabytków Mazowsza, w którym znajdzie dużo materiału dla siebie zarówno naukowiec jak i miłośnik”.²⁰ I jak dalej apeluje, w pierwszym rzędzie powinno się pracować nad znalezieniem

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ S. Perczyński, op.cit.

¹⁹ Jutrzenka nr 1 – 2 z 1924r., s. 13

²⁰ Ibidem.

„większej ilości samodziółów z Mazowsza, które tak prędko ustępują i nikną, a więc białych sukman z czerwonymi lub innymi wyłogami, krasnych pasów mazurskich, pasiastych fartuchów, krasnych serdaków, „kiecek” ze zgrywającymi się kolorami, „sorców”, wysokich „cepców”, strojnych kilimów i zdobnych koszul, chustek i wszelkiego rodzaju okazów”.²¹ Wyrażano nadzieję, że „szerszy ogół niezawodnie zrozumie znaczenie takich zbiorów i pośpieszy z darami, przez co nie pozwoli zniknąć tak drogocennym zabytkom. Apel ten nie spotkał się z oczekiwanym odzewem twórców muzeum. Swoimi zbiorami zasilł je jedynie J. Sylwestrowicz – późniejszy nauczyciel plastyki w Liceum Pedagogicznym w Siennicy.

W 1931r. w szkolnym muzeum znajdowały się m.in.: 84 okazy mineralogiczne, 401 widoków ilustrujących Polskę, z których część eksponowano na ścianach nowego gmachu szkolnego. Oprócz tego wycinanki, zbiory archeologiczne w postaci urn z grobów kloszowych Siennicy i najbliższej okolicy, wiele przykładów miejscowego rękodzieła ludowego jak np.: ligawki, zamki drewniane, figura św. Michała, która pochodziła z lasu pod Grzebowilkami, a wykonana została najprawdopodobniej przez powstańca, figura św. Teresy, monety, znaczki pocztowe, pisanki oraz 25 własnych, tj. wykonanych przez członków koła fotografii. Biblioteka krajoznawcza liczyła 40 pozycji książkowych – przewodników i 10 map topograficznych. Wiele czasopism przyrodniczo – geograficznych przekazanych zostało z czytelnicy szkolnej „Bratniej Pomocy”. 20 książek wpłynęło od Rady Głównej PTK w Warszawie, pozostałe stanowiły dary członków i sympatyków Koła.²²

Zwrócono się z apelem do członków Koła o nabywanie po obniżonych celach pozycji książkowych dotyczących krajoznawstwa, które wydane były przez PTK w Warszawie, w tym m.in. A. Janowskiego, „Nasza Ojczyzna” i „Po 10 latach Niepodległości”, A. Kołodziejczyka, „Zabytki przyrody” i E. Maliszewskiego, „Najważniejsze wiadomości o Polsce” w cenie 50 gr. za egzemplarz. I jak napisano w apelu, „nabycie tych pozycji będzie poparciem PTK”. Zachęcano także do zakupu po ulgowych cenach w siedzibie PTK w Warszawie na ulicy Karowej 31 serii pocztówek.²³

W czasie okupacji hitlerowskiej zbiory szkolnego muzeum krajoznawczego, podobnie jak sztandar i ponad 3000 tysięcy książek biblioteki szkolnej zostały spalone przez Niemców.

Można zatem powiedzieć, że obecne zbiory szkolnego muzeum – Izby Pamiętek Siennickich Szkół, które należą do unikatowych i największych tego typu zbiorów w Polsce, których gromadzenie zapoczątkowane zostało przez Koło Sienniczank pod kierunkiem Prezesa – Henryka Łętowskiego- było kontynuacją programu PTK i Szkolnego Koła Krajoznawczego z okresu II Rzeczypospolitej.

Od 1928 r. opiekunem Koła została prof. J. Lesserówna – „pracująca z całym poświęceniem i wielkim zapałem (który również udzielił się i nam), nad rozwojem

²¹ Ibidem.

²² S. Perczyński, op.cit.

²³ Jutrzenka nr 1 – 2 z 1931r.

idei krajoznawczych wśród najmłodszego pokolenia”²⁴ – zanotował kronikarz i sprawozdawca działalności Koła.

Z uwagi na szeroki program i różnorodne założenia dotyczące działalności Koła, posiadało ono cztery sekcje. Stanowiły je: przyrodnicza, muzealna, etnograficzna i wycieczkowa. Każda z nich miała wyznaczony przez prezesa zakres prac. Sekcyjni raz na trzy miesiące na walnych zebraniach przedstawiali sprawozdania o swej działalności i wykonanych zadaniach. Zadaniem sekcji przyrodniczej było gromadzenie okazów roślin i zwierząt oraz opieka i praca w ogródku botanicznym, który mieścił się w ogrodzie szkolnym. Muzealna gromadziła i klasyfikowała przy pomocy opiekuna pozyskane zbiory. Podobne funkcje pełnione były przez członków sekcji etnograficznej w zakresie sztuki i rękodziela ludowego. Zimą praca koncentrowała się na przygotowywaniu, wygłaszaniu i dyskusji nad referatami tematycznymi. Wiosną zaś organizowaniem, analizą programu i rozliczeniem finansowym wycieczek krajoznawczych. Istotną formą działalności były zajęcia terenowe o charakterze geodezyjnym, kartograficznym i archeologicznym, w ramach tzw. archeologii nawierzchniowej oraz prace wykopaliskowe na starych cmentarzyskach. Wg współczesnych norm ta ostatnia forma zajęć nie zawsze zgodna była z zasadami metodologicznymi współcześnie prowadzonych prac archeologicznych. Prace na stanowiskach z okresu kultury łużyckiej oraz żelaza na terenie Chyżyn, Transboru i Siennicy, owocowały pozyskiwaniem urn popielnicowych, narzędzi kamiennych i innych eksponatów. Zasiłały one zbiory szkolnego muzeum. Potwierdzeniem tych prac są nieliczne fotografie zachowane w Izbie Pamiątek Siennickich Szkół.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem było przygotowanie i wystawienie przez członków Koła w 1929r., podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, inscenizacji która nawiązywała tekstami, muzyką, strojami i aranżacją do miejscowych zwyczajów ludowych. „Wąsiele Mazurskie” było wielkim osiągnięciem Koła Krajoznawczego i promocją Siennickiego Seminarium Nauczycielskiego na terenie całej Polski. W czasopiśmie „Ziemia” w numerze 1 z 1930r. ówczesny wizytator MWRiOP, w artykule „Jak należy inscenizować zwyczaje ludowe”, podał przykład tego spektaklu za wzór godny naśladowania i kultywowania obrzędów ludowych poszczególnych regionów Polski.

Ciekawą formą działalności Koła było wysłanie w 1931r. 150 widoków i albumów dotyczących Polski do dzieci polskich emigrantów we Francji.²⁵

Pracą, która miała charakter przygotowania materiałów do badań naukowych przez członków Koła było opracowywanie kwestionariuszy, które dotyczyły Siennicy i najbliższej okolicy, a poświęconych następującym zagadnieniom: ślady lodowca, oryginalne napisy na grobach, przydrożne kapliczki. Można powiedzieć, że były to przykłady realizowanych współcześnie przez PTTK różnych form prac edukacyjnych i wychowawczych, w ramach programu „Poznajemy Ojcowiznę”. Do tych form dzia-

²⁴ S. Perczyński, op.cit.

²⁵ Ibidem.

łałości należał także konkurs rysunkowy na zakończenia wieżb dachowych miejscowych domów. Zwycięzca tego konkursu M. Dąbrowski otrzymał nagrodę książkową W. Łozińskiego pt. „Życie polskie w dawnych wiekach”. Niektórzy z 38 członków Koła mieli zadanie przygotowywać materiały w postaci artykułów do czasopisma „Orli lot” oraz do wzięcia udziału w ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, który miał się odbyć w 1931r. w Warszawie.

Z uwagi na pokrewne programowi Koła Krajoznawczego cele Ligii Ochrony Przyrody, wszyscy jego członkowie należeli jednocześnie do LOP. Roczna składka za przynależność do tej organizacji wynosiła 30 gr. rocznie. Składki członkowskie Koła wynosiły 20 gr. miesięcznie, z czego 10% wysyłane było do Komisji Kół Krajoznawczych w Krakowie.

W sprawozdaniu z 9 – letniego okresu działalności Koła w 1931r. podany został jego stan finansowy. Znaczącą kwotę stanowił fundusz wycieczkowy, który wynosił 220 zł., z tego tylko 58 zł. zdeponowanych było w PKO, a reszta, tj. 162 zł. stanowiły pożyczki indywidualne członków .

Autor sprawozdania „ma nadzieję, że Koło będzie się rozwijało, szerząc idee krajoznawcze”.

Częstym zjawiskiem było wspólne z Kołem Historycznym organizowanie uroczystości z okazji świąt narodowych, akademii rocznicowych, odczytów oraz opieka nad grobami powstańców. Takim przykładem może być opis uroczystości z okazji rocznicy wybuchu powstania 1863r., która odbyła się 26.01.1924r. w auli szkoły, obecnie największej sali wystawowej Izby Pamiątek w byłym klasztorze oo. Reformatów. „Cała sala przepelniona, jak zanotował współpracownik „Jutrzenki”. Tyle serc tu bije, tyle serc pała miłością ku tym, których prochy są dziś dla nas relikwiami. Rozpoczęto hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na zakończenie ze wszystkich piersi zagrzmiała „Rota”²⁶.

Te przykłady świadczą o roli jaką przywiązywało odrodzone Państwo Polskie w tym także PTK do wychowania patriotycznego i obywatelskiego a jak postulowała H. Czapelska, wychowanie obywatelskie dla dobra Rzeczypospolitej powinno być najważniejszym zadaniem. W procesie tym należy uczulić młodzież do „postępowania zgodnego z zasadami moralnymi, przestrzegania prawdomówności, szacunku dla starszych i obrona starszych, poczucie odpowiedzialności za czyny jednostki i zbiorowości, konieczność pracy zbiorowej dla ogólnego celu”.²⁷ Ta forma wychowania sprawdziła się. Przykładem była postawa polskiej młodzieży w latach II wojny. Podobne efekty wychowawcze zademonstrowało to pokolenie sienniczian, któremu przyszło żyć w warunkach okupacyjnych ostatniej wojny. Trudno dziś ocenić na ile godna postawa, z poświęceniem życia włącznie, była zasługą hasel i realizowanego programu wychowawczego PTK, ZHP, efektem pracy szkoły i domu rodzinnego. Uczniowie seminarium w Siennicy byli w zdecydowanej większości pochodzenia

²⁶ Jutrzenka nr 1 – 2 z 1924r., s. 13

²⁷ H. Czapelska

wiejskiego. Wszyscy chwalebnie wypełnili swój obowiązek wobec ojczyzny. Patrząc na tablicę pamiątkową w szkolnym muzeum z nazwiskami prawie stu absolwentów szkoły, którzy polegli w walce o Niepodległą i w latach II wojny, można powiedzieć, że znaczącą ich część stanowią byli członkowie szkolnego Koła Krajoznawczego.

Turystyka i krajoznawstwo rozwijały wśród uczniów okazję opisów wrażeń z wycieczek i podróży. Takim przykładem jest cytowany na wstępie wiersz W. Pieńkowskiego. Efektem jego licznych wycieczek, indywidualnych i grupowych wypraw pieszych i rowerowych są liczne utwory poetyckie i pisane prozą. W szkolnej „Jutrzence” znajduje się opis z 1930r. wycieczki rowerowej do Białowieży. Ich autor był wówczas uczniem IV kursu.

„(...) Spotkałem prze sobą ogromne wykroty. Powalone burzami leżą pnie potężne, z korzeniami i ziemią wyrwane. Prawdziwe olbrzymy przede mną leżą, tworząc potężne zwalisko. Może to już mur, którym król Puszczy zasłonił i zagroził drogę intruzom, chcącym zbadać tajemnice głębin leśnych? Może tam za tym murem jest wilkołaków schronisko albo dziwożon przybytek, może tam jest cmentarz drzew dawno poległych, albo matecznik zwierząt się zaczyna?”

Gdy nadszedł kres zwiedzania puszczy, jej klimatu i uroków i czas powrotu do domu, W. Pieńkowski żegna ją słowami: „Żegnaj puszczo. Niech się świeci twa piękność uroczą, twe tajnie niezbadane o których wieść tylko albo bajka wie, co się w nich dzieje”.²⁸

Idee krajoznawstwa i turystyki kontynuowane były w Siennicy po II wojnie. Znajdowały się one w planach pracy wychowawczej i edukacyjnej szkoły. Znane są wspomnienia w gronie absolwentów Liceum Pedagogicznego z często organizowanych wycieczek krajoznawczych. Wyjeżdżano w Tatry, Sudety, do Gdańska i wielu innych miejsc. Trudny i biedny powojenny okres nie sprzyjał turystyce. Nie odstraszało to jednak nauczycieli – organizatorów i uczestników wycieczek, obozów wędrownych i innych form poznawania kraju. Ich organizatorami byli, m.in. absolwenci tej szkoły i członkowie Koła Krajoznawczego. Najwybitniejszym z nich był F. Lorens, absolwent z 1925r. oraz inni wybitni pedagodzy, jak np. St. Gnoiński, H. i S. Drabarkowie. W najnowszym okresie dziejów szkoły organizowane były także często wycieczki, obozy wędrowne i rajdy turystyczne. Uczestniczyli w nich uczniowie Studium Nauczycielskiego i Zespołu Szkół. Osobami które wdrażały uczniów do tej formy podróżowania i poznawania kraju byli: A. Drabarek, St. Czajka, H. Pytka, J. Piskorz, W. Wasilewski, W. Mormon i inni. Nie wszyscy byli członkami PTTK. Łączyło ich jednak zamiłowanie do pracy z młodzieżą, także w ramach turystyki i krajoznawstwa.

²⁸ Jutrzenka nr 5 z 1930r., s.7. Cytowany fragment obszernego opisu wrażeń z podróży rowerowej przez Liw, Węgrów, Drohiczyn i Hajnówkę do Białowieży jest szczególną okazją, żeby przypomnieć tę tak bardzo zasłużoną dla Mińskiego i Siedleckiego oddziału PTK i PTTK kol. W. Pieńkowskiego. Jest to także forma podziękowania autora tego tekstu za pomoc w zdobywaniu uprawnień oraz pierwszych prób w sztuce pracy przewodniczej.

Poznawaniu naszej siennickiej małej ojczyzny służyły także od wielu lat organizowane lekcje muzealne i wędrowki po najbliższej okolicy. Pamiątką z tego okresu są liczne puchary i dyplomy zdobywane w turystycznej rywalizacji oraz kroniki.

Nie było dziełem przypadku, że 08.05.2007r. podczas zakończenia kolejnego Pieszego Rajdu im. J. Mikulskiego, który organizowany przez oddział „Podlasie” PTTK w Siedlcach, przy współdziale Zespołu Szkół, zakończył się w Siennicy, odsłonięty został pamiątkowy kamień – pomnik. Usytuowany jest on w ogrodzie szkolnym, miejscu szczególnym. To tu, tuż przy murze, w latach okupacji dokonywano egzekucji polskich obywateli i patriotów. Uroczysta oprawa tego wydarzenia, Msza Święta z licznym udziałem mieszkańców Siennicy, przedstawiciele gminnych i powiatowych władz samorządowych, przedstawiciele władz naczelnych PTTK, młodzieży szkolnej i uczestników rajdu, były wyrazem symbolicznego hołdu oddanego tym wszystkim, którzy na przestrzeni 100 lat byli inicjatorami i organizatorami siennickiego i regionalnego ruchu krajoznawczo – turystycznego. Wyrte na pomniku słowa Z. Glogera – współzałożyciela PTK: „(...) Cudze rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek (...)” potwierdzają ich aktualność. Tak jak przed laty i obecnie, „ziemia ojczysta, którą każdy powinien znać, bo to czem ona słynie, jest przecież naszą własnością, do nas należy i jest tak droga każdemu”.²⁹

Sądzę, że życzeniami nas wszystkich jest, w duchu tego przesłania, aby Oddział „Podlasie” PTTK w Siedlcach, jego władze, członkowie i sympatycy kontynuowali pracę swych poprzedników. Zapiszą tym samym kolejne, chlubne karty historii naszego Towarzystwa.

²⁹ W. Pieńkowski, Jutrzenka nr 5 z 1930r, s. 7